

Sygn. akt **IC 2311/13**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 października 2014r.

Sąd Okręgowy w Płocku Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Renata Szatkowska

Protokolant: sekretarz sądowy Anna Bogacz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 6 października 2014r. w Płocku

sprawy z powództwa **M. L.**

przeciwko (...) **Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w P.**

o **ochronę dóbr osobistych**

1. oddała powództwo,
2. nie obciąża M. L. obowiązkiem zwrotu kosztów procesu (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w P..

IC 2311/13

UZASADNIENIE

M. L. wystąpiła przeciwko (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w P. o zobowiązanie jej do opublikowania na swój koszt w terminie 7 dni od uprawomocnienia się orzeczenia na stronie internetowej [www\(...\).pl](http://www(...).pl) oraz na tablicy ogłoszeń w budynku przy ul. (...) w P. i przy ul. (...) w P. świadczeń określonej treści. Ponadto wniosła o zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w kwocie 25.000 zł. Wskazała, iż działania pozwanej, polegające na wywieszeniu na tablicy ogłoszeń bloku pisma, stanowiącego odpowiedź na jej pismo, naruszyło tajemnicę korespondencji i było nakierowane na jej ośmieszenie, napiętnowanie w środowisku, w którym zamieszkuje i zastraszenie, by przestała kierować do spółdzielni pism.

W odpowiedzi na pozew (...) Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w P. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów wg norm. Wskazała, iż nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki w postaci złamania tajemnicy korespondencji, gdyż pismo z dnia 16 września 2013r. jest pismem spółdzielni, adresowanym do powódki, a nie odwrotnie, poza tym, treść pisma dotyczyła spraw znanych licznej zbiorowości i miała na celu obiektywizowanie stanowisk i łagodzenie długotrwałego konfliktu oraz form jego prowadzenia.

Na rozprawie w dniu 7 lutego 2014r. powódka podniosła, iż działanie spółdzielni naruszyło jej godność, ponieważ w przedmiotowym piśmie wskazano jej imię, nazwisko i adres. Podała, iż spółdzielnia powinna przesłać odpowiedź na jej adres, a nie wywieszać na tablicy ogłoszeń. Stwierdziła, że to jest jej prywatna korespondencja i nie życzy sobie, by ktoś miał do niej wgląd bez jej zgody. Wywieszenie pisma na tablicy ogłoszeń stanowi w jej ocenie naruszenie jej dóbr osobistych, tj. danych osobowych i tajemnicy korespondencji.

Sąd ustalił, co następuje:

M. L.i (...) Spółdzielnia Mieszkaniowa (...)w P.od 2011r. prowadziły wymianę korespondencji odnośnie wielu spraw, które dotyczyły funkcjonowania spółdzielni; w tym m.in. co do przetargu na jedno z mieszkań spółdzielni, zwalczania insektów w blokach, pomagania kotom, przebywającym w piwnicach bloków. W spółdzielni powstały grupy zwolenników dokarmiania kotów w piwnicach bloków i przeciwników; M. L.była zwolenniczką tego rodzaju pomocy zwierzętom. Obie grupy oczekiwały od spółdzielni działań, zgodnych z ich oczekiwaniami (v. pisma powódki : k. 44-46 z 12 sierpnia 2011r., k. 36 z dnia 9 sierpnia 2012r., k. 38-39 z dnia 23 września 2012r., k. 49-50 z dnia 12 października 2011r., k. 37 pismo pozwanej z 6 września 2012r., k. 40-41 z dnia 18 października 2012r., k. 47- 48 z dnia 5 września 2011r., k. 52-54 protest mieszkańców z 12 listopada 2011r., k. 55 pismo mieszkańców z 4 czerwca 2013r., k. 56 artykuł prasowy, k. 101 wydruk ulotki, k. 82 zeznania świadka, J. R., k. 83 zeznania świadka, J. W., k. 105 zeznania świadka, A. H., k. 106 zeznania powódki, M. L., k. 107 zeznania prezesa zarządu pozwanej spółdzielni, J. R. (1)).

Pismem z dnia 1sierpnia 2013r. M. L. zarzuciła spółdzielni włamanie do jednej z piwnic bloku przy ul. (...), zarzuciła ponadto działanie niezgodne z prawem, wskazując, iż nie było przetargu na mieszkanie nr (...) w bloku przy ul. (...), wniosła, by spółdzielnia nie utrudniała dokarmiania i pomocy kotom, wskazała, zamykanie okienek do piwnic, w których przebywają koty, jest znęcaniem się nad zwierzętami (v. k. 30 pismo powódki z dnia 1 sierpnia 2013r.).

W odpowiedzi na powyższe pismo pozwana przesłała powódce listem poleconym swoje pismo z 2 września 2013r. Podała w nim, iż piwnica, którą powódka określiła jako prywatną, jest pomieszczeniem wspólnym nieruchomości, tj. pomieszczeniem gospodarczym. Poza tym, wskazała, iż działa zgodnie z ustawą o ochronie zwierząt, ale przy uwzględnieniu zarówno zwolenników, jak i przeciwników hodowli kotów w blokach, nie może przyjmować, że raczej którejs z tych grup podlegają uwzględnieniu w całości. Spółdzielnia zauważyła, że z powyższej przyczyny zbieranie podpisów za usunięciem kierownictwa spółdzielni zmierza do wymuszenia na niej rozwiązań na rzecz zwolenników hodowli kotów w bloku. Poinformowała, iż nie są zasadne jej zarzuty co do mieszkania nr (...)przy ul. (...), ponieważ lokal ten został sprzedany w trybie przetargu. Pismo to podpisał prezes zarządu spółdzielni, J. R. (1)i członek zarządu, Z. K.. W rozdzielniku wskazano, by pismo wywieszono na tablicy ogłoszeń w budynku (...)i (...) (v. k. 31 pismo spółdzielni z 2 września 2013r.).

Pismo wywieszono w budynku przy ul. (...) w dniu 16 września 2013r. ok. godz. 14. Powódka, która mieszka w tym bloku, zauważyła pismo tego samego dnia, kiedy wracała z pracy (v. k. 68 zeznania powódki, M. L., k. 82-83 zeznania świadka, J. W.).

Administracja osiedla nie zdążyła wywiesić pisma w budynku przy ul (...) (v. k. 82 zeznania świadka, J. R. (1)).

Następnego dnia rano M. L. złożyła pozwanej pismo o podanie podstawy prawnej, na mocy której w gablocie bloku umieszczono odpowiedź na jej pismo; wskazała, iż jest to naruszenie tajemnicy korespondencji, jej dóbr osobistych i ustawy o ochronie danych osobowych i stanowi próbę jej zastraszenia, uznała, że spółdzielnia poprzez wywieszenie pisma chce ją zastraszyć, ponieważ od 2007r. prowadzi ze spółdzielnią korespondencję na temat kalkulacji podwyżek czynszu, na temat kotów, a także zakupu strychu w jej bloku (v. k. 32 pismo powódki z 16 września 2013r., k. 69 zeznania powódki, M. L.).

Po otrzymaniu powyższego pisma powódki, prezes spółdzielni natychmiast odwołał polecenie wywieszenia swojej odpowiedzi z dnia 2 września 2013r. i w dniu 17 września 2013r. rano administracja zdjęła pismo z tablicy ogłoszeń bloku przy ul. (...) (v. k. 82- 83 zeznania świadka, J. W., k. 107 zeznania prezesa zarządu pozwanej spółdzielni, J. R. (1)).

W odpowiedzi na powyższe, pismem z dnia 7 października 2013r. spółdzielnia wskazała podstawę prawną swojego działania, podała, iż zamieściła na tablicy ogłoszeń swoje pismo z 2 września 2013r., by mieszkańcy obu nieruchomości poznali stanowisko zarządu spółdzielni w zakresie problemu sporu zwolenników i przeciwników hodowli kotów (v. k. 33 pismo pozwanej z 7 października 2013r.).

Pozwana spółdzielnia próbuje łagodzić konflikt pomiędzy zwolennikami i przeciwnikami hodowli kotów w piwnicach bloków, stara się uwzględnić argumenty jednej i drugiej strony sporu; zorganizowała spotkanie dla mieszkańców

osiedla, by wyjaśnić racje obu stron, zleciła wyłapanie kotów i oddanie ich do schroniska dla zwierząt, zgodziła się na ustawienie na terenie osiedli domków dla kotów (v. k. 108 zeznania prezesa zarządu spółdzielni, J. R. (1)).

W maju 2014r. Generalny Inspektor Ochrony Danych osobowych poinformował M. L., w odpowiedzi na jej pismo, iż żaden z aktów prawnych nie zezwala spółdzielni mieszkaniowej – bez zgody zainteresowanej osoby ujawniania informacji o swoich członkach w miejscu, gdzie mogą się z nimi zapoznać osoby postronne (v. k. 102 pismo (...) z 14 maja 2014r.).

Powyższy stan faktyczny ustalony został na podstawie zeznań powódki, M. L.(k. 68- 69, k. 106), zeznań prezesa zarządu pozwanej spółdzielni, J. R. (1)(k. 107), zeznań świadków :J. R.(k. 82), J. W.(k. 82-83), A. H.(k. 105), a także w oparciu o dokumenty w postaci : pism powódki z dnia 1 sierpnia 2013r. (k. 30), z dnia 16 września 2013r. (k. 32), z dnia 9 sierpnia 2013r. (k. 36), z dnia 23 września 2012r. (k. 38 – 39),z dnia 12 sierpnia 2011r. (k. 44-46), z dnia 12 października 2011r. (k. 49-50), pism pozwanej spółdzielni z 2 września 2013r. (k. 31), dnia 7 października 2013r. (k. 33), z dnia 6 września 2012r. (k. 37), z dnia 18 października 2012r. (k. 40-41), z dnia 5 września 2011r. (k. 47-48), protestu mieszkańców z 12 listopada 2011r. (k. 52-54), pisma mieszkańców z 4 czerwca 2013r. (k. 55), artykułu prasowego (k. 56), wydruku ulotki (k. 101), pisma (...)z 14 maja 2014r. (k. 102).

Sąd nie dał wiary prezesowi zarządu pozwanej spółdzielni, iż przedmiotowe pismo nakazał wywiesić na tablicy ogłoszeń dwóch budynków przez przeoczenie; z pisma spółdzielni z 7 października 2013r. wynika bowiem jednoznacznie, że pismo wywieszono w celu poinformowania mieszkańców tych budynków o stanowisku spółdzielni wobec problemu sporów zwolenników i przeciwników hodowli kotów.

Oddalono wniosek pozwanej o przesłuchanie świadka, K. Z., bowiem niesporna jest w niniejszej sprawie okoliczność, iż w pozwanej spółdzielni pomiędzy jej członkami istnieje spór zwolenników i przeciwników hodowli kotów w piwnicach budynków oraz że spółdzielnia podejmuje próby łagodzenia konfliktu. Z tej samej przyczyny nie udzielono pozwanej terminu dla zgłoszenia dodatkowych wniosków dowodowych na powyższe okoliczności. Ponadto, nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczność, czy konflikt odnośnie dokarmiania kotów utrudnia wykonywanie obowiązków zarządcy.

Na rozprawie w dniu 12 maja 2014r. powódka cofnęła wniosek o przesłuchanie świadka, M. K..

Sąd zważył, co następuje :

Kodeks cywilny przewiduje, iż dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach (art. 23), zaś w przypadku zagrożenia naruszenia dobra osobistego, można żądać zaniechania tego działania, a w sytuacji dokonanego naruszenia, można żądać dopełnienia czynności, potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności złożenia oświadczenia w odpowiedniej treści i formie, zapłaty zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty określonej kwoty na cel społeczny (art. 24).

Powyższe przepisy nie zawierają definicji dóbr osobistych, ani też wyczerpującego katalogu dóbr, uznawanych przez ustawodawcę za dobra osobiste. W literaturze prawniczej przyjęto powszechnie, że dobra osobiste to pewne wartości niematerialne, indywidualne wartości uczuć i stanu psychicznego, łączące się ściśle z jednostką ludzką i to tak ściśle związane, że razem z nim powstają i wygasają, nie mogą przejść na inne podmioty, ani w drodze czynności prawnych, ani w drodze dziedziczenia. Zmieniające się stosunki społeczne powodują, iż pojawiają się i znikają pewne dobra osobiste, podlegające ochronie prawnej. I tak, według orzecznictwa i poglądów doktryny, podlegające ochronie dobra osobiste, a nie wymienione w art. 23 kc, to prawo najbliższej rodziny do pochowania osoby zmarłej oraz do pamięci po niej, prawo do spokojnego korzystania z mieszkania, intymności i prywatności życia, pięć człowieka, stan cywilny, godność, dobre imię, sfera życia psychicznego. Ustawodawca nie sformułował przesłanek ogólnych, pozwalających na ocenę, czy konkretne zachowanie pozwanego stanowi naruszenie dobra osobistego drugiej strony. Dlatego też, powszechnie przyjmuje się, że w sprawach o ochronę dóbr osobistych należy ocenić -w świetle okoliczności konkretnej

sprawy- czy doszło do naruszenia dobra osobistego i czy zachodzą przesłanki do zastosowania któregoś ze środków ochrony przewidzianych w przepisach.

Przepis art. 24 kc rozkłada ciężar dowodu w ten sposób, że na powoda nakłada obowiązek udowodnienia, że pozwany naruszył jego dobra osobiste, zaś na pozwanego obowiązek wykazania, że jego działania naruszające te dobra nie były bezprawne. Podkreślić należy, że przy ocenie, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, decydujące znaczenie ma nie subiektywne odczucie powoda, jego indywidualne uczucia i stan psychiczny, ale to, jaką reakcję wywołuje to naruszenie w społeczeństwie. Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić zatem należy, czy obiektywnie rzecz oceniając, fakt zamieszczenia przez pozwaną na tablicy ogłoszeń bloku, w którym zamieszkuje powódka, własnego pisma stanowiącego odpowiedź dla powódki, stanowi naruszenie dóbr osobistych M. L..

Niewątpliwie jest, że wywieszenie na tablicy ogłoszeń w budynku pisma, w którym podano imię, nazwisko i adres powódki – bez jej zgody – spowodowało ujawnienie osobom trzecim jej danych osobowych, a przez to naruszyło jej prawo do prywatności. Spółdzielnia nie wykazała, by w tym zakresie jej działanie nie było bezprawne; ustawa o ochronie danych osobowych nie dawała w tym przypadku pozwanej podstawy prawnej do ujawnienia danych M. L., a cel, dla którego pozwana dokonała publicznego wywieszenia pisma, nie wymagał, by pismo zawierało dane osobowe powódki, mieszkańcy bloku przy ul. (...) nie musieli bowiem znać tych danych, by zrozumieć stanowisko spółdzielni w zakresie sporu interesującego większą grupę członków spółdzielni.

Jednocześnie sąd zauważa, że zakres naruszenia prywatności powódki był niewielki, nie spowodował negatywnych skutków w sferze jej przeżyć psychicznych, brak było także jakichkolwiek niekorzystnych następstw naruszenia dobra osobistego w świecie zewnętrznym powódki, tylko bowiem przez kilkanaście godzin pismo, zawierające jej dane, było dostępne dla osób trzecich, gdyż na skutek protestu powódki, pismo od razu zostało zdjęte przez pozwanego, który w kolejnym piśmie, tj. z 7 października 2013r. wyjaśnił powódce cel swojego postępowania.

Z tych względów przyjęto, iż nieuzasadnione jest w tych konkretnych okolicznościach zobowiązanie pozwanej do opublikowania przeprosin i zapłaty zadośćuczynienia.

Natomiast co do pozostałych zarzutów powódki uznano, iż nie nastąpiło naruszenie jej dóbr osobistych.

Pozwana spółdzielnia ujawniła osobom trzecim treść własnego pisma, nie złamała zatem tajemnicy korespondencji powódki; wprawdzie pismo to stanowiło odpowiedź kierowaną do powódki, nie mniej jednak, nie zawierało żadnych informacji prywatnych M. L., dotyczyło wyłącznie spraw związanych z działalnością spółdzielni i działaniami powódki jako członka spółdzielni. Pozwana swoim działaniem nie uzyskała dostępu do informacji dla niej nieprzeznaczonej, a na tym właśnie polega złamanie tajemnicy korespondencji.

Sąd nie dostrzegł naruszenia godności powódki, jej ośmieszenia, czy napiętnowania w środowisku poprzez ujawnienie treści pisma, które pozwana do niej pozwana. Żadno z określeń, użytych w piśmie nie ma obraźliwego wydźwięku, żadno ze słów pisma nie określa powódki niewłaściwie, czy obraźliwie. Treść pisma zawiera zwykłą odpowiedź na stawiane pozwanej zarzuty i nie może być w obiektywnym odbiorze odczytane jako naruszające godność adresata.

Działania pozwanej nie można także oceniać jako naruszenia dobra osobistego powódki w postaci wolności działania, a tak ocenia M. L. wywieszenie pisma na tablicy ogłoszeń, twierdząc, iż była to próba jej zastraszenia w celu zmuszenia jej do konkretnego zachowania, tj. rezygnacji z kierowania do spółdzielni pism. Należy przypomnieć w tym miejscu, iż celem udostępnienia treści przedmiotowego pisma przez spółdzielnię było zapoznanie większej liczby mieszkańców ze swoim stanowiskiem w zakresie sporu zwolenników i przeciwników dokarmiania kotów w piwnicach bloków, konflikt ten istniał od długiego czasu, przedstawiciele i jednej, i drugiej grupy oczekiwali podjęcia przez spółdzielnię właściwych działań, zaś władze spółdzielni nie potrafiły znaleźć sposobu, by konflikt ten zażegnać, mimo, podejmowanych w tym kierunku prób. Powódka nie wykazała, by pozwanej przyświecała inna intencja wywieszenia pisma. Poza tym, nie przekonuje sądu ocena, że ujawnienie innym członkom spółdzielni treści odpowiedzi kierowanej do powódki w sprawach, związanych z funkcjonowaniem spółdzielni, mogłoby ją w jakikolwiek zastraszyć, tym

bardziej, że jest ona aktywnym członkiem spółdzielni, świadomym przysługujących jej praw i korzystającym z tych praw.

Nie obciążono powódki kosztami procesu, mimo, iż jest ona stroną przegrywającą proces. W ocenie sądu należało w okolicznościach tej sprawy uznać, że ma miejsce wypadek szczególnie uzasadniony i zastosować art. 102 kpc. M. L. była bowiem subiektywnie przekonana o słuszności swoich żądań, dochodzonych w tej sprawie, tymczasem ocena tych żądań nastąpiła wg uznania sądu, opartego o obiektywny miernik reakcji społeczeństwa.